

Biografistyka Pedagogiczna  
Rok 10 (2025) nr 3  
ISSN 2543-6112; e-ISSN 2543-7399  
DOI: 10.36578/BP.2025.10.56

**Edmund Juśko\***  
**Roman Pelczar\*\***

**Wychowanie chrześcijańskie w szkołach średnich oraz seminariach nauczycielskich Drugiej Rzeczypospolitej**  
**List pasterski *Charakter* arcybiskupa lwowskiego obrządku łacińskiego św. Józefa Bilczewskiego (1860–1923)**

**Christian Education in Secondary Schools and Teacher Training Seminaries of the Second Polish Republic**  
**Pastoral Letter *Character* of the Archbishop of Lviv of the Latin Rite, St. Józef Bilczewski (1860–1923)**

**Abstract:** Archbishop Józef Bilczewski's pastoral letter (dedicated to young people and teachers), was a significant contribution to the ideological development of Christian education in Poland after regaining independence. It had its emphases in the educational work of schools, regardless of the educational authorities' preference for national or state education. At the difficult moment of rebuilding Polish statehood, it was intended to educate young people about the importance of religiosity based on their relationship with Christ, while also fostering patriotic feelings and cultivating national traditions. The foundation of Christian education should be active participation in the Church and values such as courage, justice, and selfless love in the service of others. As confirmation of his views, the Archbishop cited the Christian attitudes of national heroes.

**Keywords:** pastoral letter, Archbishop Józef Bilczewski, secondary schools in the Second Polish Republic, teacher training seminaries in the Second Polish Republic, Christian education of youth in the Second Polish Republic.

\* Edmund Juśko (ORCID: 0000-0002-7398-7817) – dr hab., prof. UR, Wyższa Szkoła Nauk Pedagogicznych, Warszawa; kontakt: edmundjusk@gmail.com.

\*\* Roman Pelczar (ORCID: 0000-0002-0612-0009) – prof. dr hab., Instytut Pedagogiki, Wydział Pedagogiki i Filozofii, Uniwersytet Rzeszowski, kontakt: rpelczar@poczta.fm.

## Wprowadzenie

**W** czasach zaborów oraz Drugiej Rzeczypospolitej listy były często wykorzystywane jako forma komunikacji w obrębie szeroko pojętej oświaty. Miały one charakter oficjalnych pism, notatek, form przekazywania informacji. Dyrektorzy szkół dość regularnie wysyłali do władz oświatowych listy i inne pisma urzędowe, które zawierały informacje odnośnie do różnych aspektów zarządzanych przez nich jednostek. Kierowali listy także do nauczycieli w kwestiach istotnych dla relacji nauczyciel–dyrektor. Poza tym duchowni katolicy, w tym biskupi, stosowali formę listu w komunikacji z wiernymi, przekazując im swoje poglądy, istotne informacje polityczne, społeczne i ideowe, czy prezentując oficjalne stanowisko Kościoła w określonej w danym momencie rzeczywistości. Dotyczyły one również problemów szkolnych, a szczególnie ideowej zawartości programów nauczania i wychowania. Z tej formy kontaktu z wiernymi korzystał m.in. ks. arcybiskup lwowski obrządku łacińskiego św. Józef Bilczewski<sup>1</sup>. Czynił tak zarówno w okresie galicyjskim, jak i początkowych latach II Rzeczypospolitej<sup>2</sup>.



**Foto 1. Arcybiskup lwowski ob. łac. św. Józef Bilczewski**

Fotografia pochodzi z książki *Semper Fidelis. Obrona Lwowa w obrazkach współczesnych*, Lwów 1930, s. 21, tab. 9.

- 1 Ks. arcybiskup św. Józef Bilczewski urodził się 26 kwietnia 1860 r. w Wilamowicach, a zmarł 20 marca 1923 r. we Lwowie. Był rektorem Uniwersytetu Lwowskiego; w latach 1900–1923 arcybiskupem metropolitą lwowskim obrządku łacińskiego.
- 2 W czasie zarządzania archidiecezją lwowską jego wystąpienia oraz listy pasterskie zostały opublikowane w odrębnych tomach: J. Bilczewski, *Listy pasterskie, odezwy*,

### **Okoliczności wydania listu pasterskiego *Charakter* oraz jego wewnętrzna struktura**

Wśród wielu zagadnień poruszanych przez arcybiskupa w listach pasterskich do wiernych archidiecezji na szczególną uwagę zasługuje bardzo obszerny dokument, któremu abp Bilczewski nadał tytuł *Charakter*<sup>3</sup>. Hierarcha wiele miejsca poświęcił w nim kwestii chrześcijańskiego wychowania młodych pokoleń Polaków. Wiązało się to z tym, że duchowny w swojej działalności i nauczaniu religijno-społecznym zdecydował się na ten problem kłaść duży nacisk.

Wspomniany list był ogłaszany sukcesywnie. Pierwszą część (z datą 3 maja 1917) opublikowano w tymże roku, we Lwowie, w drukarni Józefa Chęcińskiego. Tekst rozpoczynało uroczyste powitanie hierarchy, skierowane do uczniów szkół średnich i seminariów nauczycielskich z terenu archidiecezji lwowskiej:

Józef Bilczewski z Bożej i św. Stolicy Apostolskiej łaski Arcybiskup Metropolita lwowski obrz. łac. ukochanym swoim synom Uczniom szkół średnich i seminariów nauczycielskich pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu!

Następnie autor przesłania skierował uroczyste orędzie do młodzieży, które zatytułował *Młodzieży moja serdeczna*. Wydana w 1917 r. pierwsza część listu nosiła tytuł *Charakter czysto ludzki* i zawierała omówienie kilku zagadnień dotyczących m.in. udziału rozumu, udziału woli oraz udziału wyobraźni i uczuć. List, już w początkowym zamyśle duchownego, miał być podzielony na części. Rok później, w tej samej drukarni, została wydana jego druga część o tytule *Charakter chrześcijański*, datowana na 2 lutego 1918 r. Zaczynała się ponownie pozdrowieniem kierowanym do uczniów wspomnianych typów szkół, a następnie autor poddał merytorycznemu rozbirowi kolejno: kwestie udziału rozumu opromienionego wiarą, udziału woli wzmocnionej łaską i omówił obszerny blok cnót chrześcijańskich.

kazania i mowy okolicznościowe, t. 1, Mikołów–Warszawa 1908; t. 2, Lwów 1912; t. 3, Lwów 1923.

3 W artykule korzystano z pełnego wydania listu: *Charakter. List pasterski arcybiskupa Józefa Bilczewskiego do uczniów szkół średnich i seminariów nauczycielskich*, Poznań–Warszawa 1920.

Pełna wersja prezentowanego tu listu pasterskiego ukazała się w 1920 r. Całość dokumentu była pisana od 3 maja 1917 r. do początku listopada 1918 r., czyli w końcowych miesiącach I wojny światowej, w trakcie tragicznych wydarzeń walk polsko-ukraińskich o Lwów oraz w trudnym okresie kształtowania się granic wolnej Polski<sup>4</sup>. Edycja całego listu nastąpiła jednak z pewnym opóźnieniem czasowym wynikającym z aktualnych, ważnych wydarzeń politycznych. List ukazał się nakładem Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu. Dokument, oprócz wydanej już w 1917 r. pierwszej części: *Charakter czysto ludzki* (zajmującej 18 stron) i opublikowanej rok później drugiej części: *Charakter chrześcijański* (75 stron), zawierał też trzecią część: *Pierwowzór charakteru* (obejmującą 75 stron). Całość publikacji liczyła 179 stron. Można więc list uznać za swoisty traktat teologiczno-moralno-społeczno-pedagogiczny, gdyż śledził on liczne kwestie, które wybrzmiewały na tych obszarach. Ponadto duchowny wykorzystał w nim liczne cytaty zaczerpnięte z różnych fragmentów Pisma Świętego Starotego i Nowego Testamentu, traktatów filozoficznych (od starożytności do XIX w.), kazań, tekstów literackich itp.

Wydanie z 1920 r. zostało na wstępie opatrzone dedykacją autorską związaną z nową rzeczywistością ziem polskich i całego narodu:

Ojczyźnie Najmilszej Wolnej Zjednoczonej z modlitwą do Boga przez ręce Najświętszej Królowej Narodu, aby budowała się niezwykcioną z granitowych charakterów swoich synów i córek – z życzeniem, aby Jej nawet stale sterowali mężowie najmędrsi, najlepsi poświęca tę pracę wierny Jej sługa.  
+ Józef Bilczewski.

Po niej zamieszczone było powitanie i błogosławieństwo hierarchy, przekazane polskiej młodzieży (powtórzone z wydania z 1917 r.), a następnie dołączone orędzie do młodzieży: *Młodzieży moja serdeczna*, ogłoszone już wcześniej w pierwszej części listu, w którym abp Bilczewski zawarł swoistą diagnozę ówczesnej sytuacji społeczeństwa polskiego żyjącego pod zaborami oraz wypowiedział się na temat roli młodzieży w odbudowie społecznej i moralnej narodu polskiego:

4 W. Guzewicz, *Kształtowanie charakteru jako fundament człowieczeństwa i godnego życia w kontekście listu św. Józefa Bilczewskiego pt. „Charakter”, „Civitas et Lex”*, 46 (2025) nr 2, s. 92, DOI: 10.31648/cetl.11280.

Mamy uczonych, pisarzy, artystów pierwszej miary, choć niestety wielu z nich roztrwoniło i marnuje swój talent na głupstwa i zło. [...] jak w świecie całym, tak i u nas, nie dostaje osobistości duchowo i moralnie wielkich, czyli charakterów. Za to nie brak surogatów wielkości, ludzi, którzy potrafią wdziąć i kilka charakterów, o zasadach chwiejnych, o pół woli, o pół sercu, nawet z barbarzyństwem, chamstwem w duszy. [...] Przyczyny tego zmalenia, zubożenia osobowości ludzkiej pojedynczej i zbiorowej odszukać nietrudno. Zagranicą sąd powszechny znajduje ją w niedostatecznej i błędnej metodzie kształcenia młodzieży, bogacącej jednostronnie wiedzą rozum, a zaniedbującej uszlachetnienie innych władz naszej istoty. Innymi słowy, widzi źródło złego w zapomnieniu, w zlekceważeniu tej zasadniczej prawdy, iż jak w całej widzialnej przyrodzie nie masz nic większego nad człowieka, tak znowu w człowieku nie masz nic większego, bardziej cennego nad prawy charakter, a tem samem w dziele wychowania czynu bardziej podstawowego nad wyrobienie charakteru.

Także i naszą ziemię, po uświadomieniu sobie nieszczęścia publicznego, jakim jest brak ludzi prawdziwie wielkich, przeszedł święty zew, którym nawołują się rodzice, nauczyciele, że na czoło wszystkich usiłowań w dziele kształcenia młodzieży należy wysunąć troskę o wyciśnięcie na jej duszy znamienia pełnego charakteru. Zawsze było to potrzebne, ale dziś jest tem konieczniejsze, kiedy naród, odzyskawszy wolność, stoi w obliczu nowych wielkich zadań dziejowych i kiedy jakość jego synów wobec strat, wojną zadanych, musi zastąpić ich ilość.

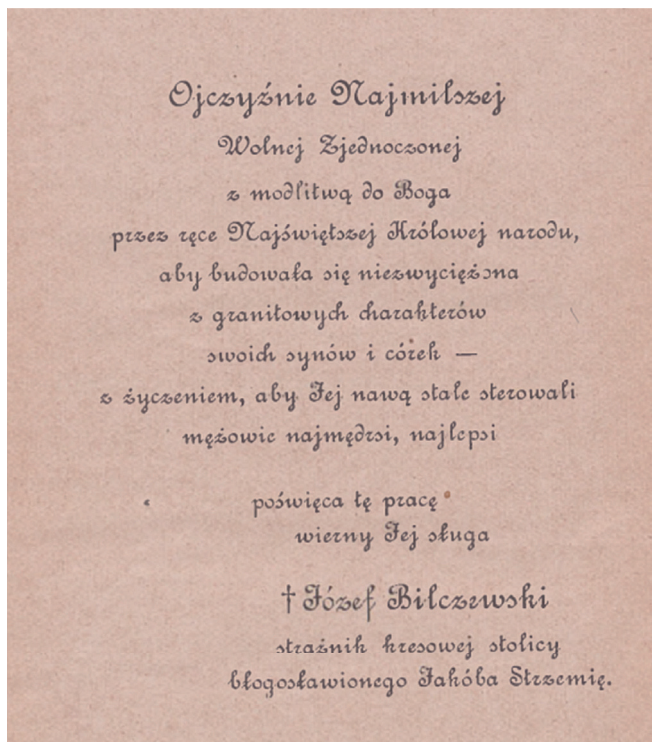
I Ty, Młodzieży moja Droga, podnosząc w hasłach swoich harcerskie przykazanie »doskonalenia samego siebie«, ujawniłaś publicznie, co mieści się w głębinach Twej duszy, iż mianowicie główny sens życia upatrujesz w podniesieniu swojego człowieczeństwa na szczyty charakteru. Cześć Ci za takie górne pojmowanie życia!<sup>5</sup>

Arcybiskup w dziele przebudowy moralnej młodych pokoleń wyznaczył również zadanie wychowawcze dla siebie, które zamierzał realizować poprzez treści tego właśnie listu kierowanego do młodzieży, a który nazwał orędziem:

5 *Charakter. List pasterski arcybiskupa Józefa Bilczewskiego*, s. 10–11. W wersji listu z 1917 r. (s. 5) znalazło się sformułowanie „Zawsze było to potrzebne, ale dziś tem konieczniejsze, kiedy naród, bliski wolności, stoi w obliczu nowych wielkich zadań dziejowych i kiedy jakość jego synów wobec strat, wojną zadanych, musi zastąpić ich ilość”, które w 1920 r. autor (po odzyskaniu niepodległości) częściowo zmodyfikował.

Ja także, jako pasterz i ojciec dusz waszych, nie mogę pozostać obojętny wobec porywu ludzkości, aby ulepszyć dzieło wychowania. Przeciwnie, idąc za najgłębszym pragnieniem mojego serca, śpieszę dopomóc waszym czcigodnym rodzicom i nauczycielom i wam samym w kształtowaniu was na ludzi całkowitych, o zdrowej krwi, o jasnym umyśle, o niezłomnej woli, o szlachetnych uczuciach. W tym celu rozpatrzę razem z wami, co to jest charakter, wskażę sposób, w jaki nabywa się charakter czysto ludzki czyli naturalny, a jak osiąga się jego typ wyższy czyli chrześcijański, wreszcie przywiodą przed oczy wzór najdoskonalszy, na którym się formując, możecie osiągnąć najwyższą miarę charakteru. Orędzie to moje będzie uzupełnieniem posłania arcypasterskiego, z którym zwróciłem się do Was przed laty dziesięciu<sup>6</sup>.

Foto 2. Dedykacja abp. Bilczewskiego do listu pasterskiego *Charakter*



Źródło: *Charakter. List pasterski arcybiskupa Józefa Bilczewskiego do uczniów szkół średnich i seminarjów nauczycielskich*, Poznań–Warszawa 1920, s. 6; W. Guzewicz, *Kształtowanie charakteru*, s. 93.

6 Tamże, s. 11–12; W. Guzewicz, *Kształtowanie charakteru*, s. 93.



## Zasady i formy wychowania chrześcijańskiego

W owym trudnym okresie polskiej rzeczywistości abp Bilczewski szczególną troską otaczał młode pokolenie Polaków, pragnąc wzbudzić w nich uczucia religijności i patriotyzmu. Jako duszpasterz pragnął kształtować charaktery dzieci i młodzieży w duchu łączności z Chrystusem i wychowywać, opierając się na podstawowych zasadach chrześcijańskich, do których zaliczał sprawiedliwość, męstwo, wytrwałość, miłość bliźniego oraz świadome uczestnictwo w Kościele. W swoich wystąpieniach bardzo mocno podnosił kwestię patriotycznego akcentu w wychowaniu chrześcijańskim i przybliżał postaci bohaterów narodowych, którzy dawali przykłady życia chrześcijańskiego. Ukazywał piękno chrześcijańskiego wychowania i zarazem przestrzegał młodych Polaków przed konsekwencjami życia bez Boga<sup>7</sup>. Na konieczność wypracowywania wśród młodzieży moralnego i etycznego charakteru chrześcijańskiego zwrócił już uwagę w pierwszych zdaniach drugiej części listu *Charakter chrześcijański*, pisząc:

Rzeczywiście przedostojna jest natura ludzka, zwłaszcza wykształtowana wedle wskazań rozumu wysiłkiem człowieka w szlachetny charakter. A jednak jest nad prawość naturalną jeszcze coś większego: istnieje dobro i piękno moralne pełniejsze, mianowicie charakter moralny chrześcijański. Idealniejszy ten typ charakteru etycznego, dla którego naturalny charakter moralny tworzy podłoże, chrześcijanin każdy może i obowiązany jest w sobie wytworzyć, wypracować<sup>8</sup>.

A następnie zaapelował do młodzieży:

Młodzieży moja serdeczna. [...] Aby być doskonałym chrześcijaninem, trzeba być doskonałym człowiekiem, aby być doskonałym człowiekiem, musi się być doskonałym chrześcijaninem. Na tych dwóch przesłankach wspiera się, wyrasta jednolity ideał, charakter moralny, chrześcijański razem i czysto ludzki<sup>9</sup>.

7 G. Chajko, *Święty Józef Bilczewski, arcybiskup lwowski*, „Folia Historica Cracoviensia”, 15–16 (2009/2010), s. 515.

8 *Charakter. List pasterski arcybiskupa Józefa Bilczewskiego*, s. 31.

9 Tamże, s. 32.

Dalej zaś przeszedł do wyjaśniania istoty moralnego charakteru chrześcijańskiego:

Obfitsze bogatsze życie duchowe i moralne, to właśnie pełniejszy, nadprzyrodzony charakter chrześcijański. Charakter chrześcijański to niewzruszona stałość, wierność, konsekwencja, którą człowiek, wsparty łaską Bożą, okazuje w swem myśleniu, chceniu, we wszystkich swoich czynach i zaniechaniach, kierując się zawsze i wszędzie wskazaniem wiary, podporządkowanymi jednej najwyższej moralnej zasadzie. Innymi słowy: człowiek z charakterem chrześcijańskim to osobistość duchowo i moralnie jednolita. Pełniejsze więc iskry religijne, wyższe zasady etyczne, wola granitowa szlachetniejsza, przepojona łaską, tworzą ten idealniejszy wizerunek moralny, który nazywamy charakterem chrześcijańskim. Z tego określenia poznać już, Ukochani moi, metodę, technikę, którą każdy z was mocen jest wznieść człowieczeństwo swoje do wyższej potęgi, na szczyty charakteru nadludzkiego. Pierwszym warunkiem: to nabycie niewzruszonych pewników religijnych i moralnych, które tworzą świetlany, pełny pogląd chrześcijański na przeznaczenie i życie człowieka w czasie i wieczności. [...] Górnieszych tych prawd i wskazań czysty rozum ludzki nie jest w stanie własnym światłem sobie wytworzyć właśnie dlatego, że są ponad jego siłę przyrodzoną. [...] W szczególności wilnien chrześcijanin wykorzystać jak najbardziej całą siłę rozumu w wielkiej sprawie urobienia charakteru. Zużytkowywa go też należycie, gdy z wszystkich istotnych prawd naturalnych, które sam zdobył, które ludzkość w ciągu wieków światłem swem przyrodzonym wypracowała, tworzy fundament pod pewniki, podane sobie objawieniem. Po wtóre: ma prawo i obowiązek przyświadczyć prawdom, podanym sobie przez nadprzyrodzone pouczenie Boże, dopiero wówczas, kiedy się upewnił, że są one rzeczywiście objawioną prawdą, wolą Bożą. Uprzytomnijmy sobie teraz, podobnie jak gdy szło o wyrobienie charakteru naturalnego, podstawowe prawdy religijne i węgly moralne, których nam do budowy charakteru chrześcijańskiego dostarcza bezpośrednio Bóg czyli, co jest to samo, rozum ludzki, wzmocniony Jego objawieniem nadnaturalnem<sup>10</sup>.

Arcybiskup Bilczewski, poświęcając list pasterski zagadnieniu ludzkiego charakteru, pragnął zwrócić uwagę na jego ogromne znaczenie w życiu poszczególnych osób oraz społeczeństwa. Chciał też podkreślić rolę natury ludzkiej

10 Tamże, s. 33.



w wychowaniu oraz zdefiniować jej pojęcie, mając na uwadze przede wszystkim wychowanie chrześcijańskie:

W człowieku nie masz nic większego, bardziej cennego nad prawy charakter, a tym samym w dziele wychowania czynu bardziej podstawowego nad wyrobienie charakteru<sup>11</sup>.

Konstruując definicję pojęcia „charakter”, abp Bilczewski nawiązał do idei starożytności, gdyż zawarte w nich wartości zmierzały do podobnego celu, jaki został zawarty w wychowaniu chrześcijańskim. Sam proces wychowania formował się na przestrzeni historii i stanowił dla człowieka najważniejszy element jego działania oraz istnienia<sup>12</sup>.

Analizując pojęcie wychowania, a w nim miejsce i rolę charakteru, ks. Bilczewski zwrócił uwagę na pewne aspekty procesu wychowywania – z jednej strony na to, co jest istotne i przynależne każdemu człowiekowi (czyli jego rozwój naturalny), z drugiej zaś – co dla wychowania chrześcijańskiego jest charakterystyczne, czyli godność człowieka wynikająca z przyjęcia prawd wiary Jezusa. W tak rozumianych aspektach wychowania kryje się także sens charakteru, jego sposób kształtowania. Czysto ludzkie wychowanie naturalne opiera się na ogólnych zasadach praktycznych i normach etycznych, które człowiek sam nabywa własną pracą i przyjmuje na co dzień<sup>13</sup>. Pomocny w tym zakresie jest rozum, który te normy i zasady człowiekowi uświadamia, oraz pomaga w zrozumieniu prawdy. Natomiast w przypadku wychowania chrześcijańskiego poznanie prawdy wynika nie tylko z zasad etycznych, ale jest również uzupełniane o akty wiary wynikające z poznania Boga, z uznania, że Bóg jest Bogiem<sup>14</sup>. Odnosząc się więc do powyższych określeń wychowania, charakter czysto ludzki:

[...] to silna wola ukształtowana własnym wysiłkiem, która wsparta uszlachetnioną wyobraźnią i uczuciowością, kieruje się niezłomnie w całym życiu zasadami etycznymi<sup>15</sup>.

11 Tamże, s. 10–11.

12 W. Guzewicz, *Kształtowanie charakteru*, s. 93.

13 *Charakter. List pasterski arcybiskupa Józefa Bilczewskiego*, s. 15.

14 Tamże, s. 17.

15 Tamże, s. 14.

Charakter czysto ludzki to także:

[...] niezłomna wierność wiekuistym zasadom moralnym, dochowywana wielkim sercem. Zwie się naturalnym, gdy człowiek urobił go na wskazaniach etycznych, poznanych samym rozumem<sup>16</sup>.

Zdaniem arcybiskupa charakter czysto ludzki wynika z etycznych zasad praktycznych, które są wynikiem działalności rozumu, woli potrzebnej do osiągnięcia pełnego charakteru, wyobraźni i uczuć wzbogacających naturę ludzką<sup>17</sup>.

Natomiast charakter chrześcijański, jak zauważał, to:

[...] niewzruszona stałość, wierność, konsekwencja, którą człowiek, wsparty łaską Bożą, okazuje w swym myśleniu, chceniu, we wszystkich swoich czynach i zaniechaniach, kierując się zawsze i wszędzie wskazaniem wiary, podporządkowanej jednej najwyższej moralnej zasadzie<sup>18</sup>.

Samo zaś wychowanie chrześcijańskie, czyli:

[...] nabycie niewzruszonych pewników religijnych i moralnych, które tworzą świetlany, pełny pogląd chrześcijański na przeznaczenie i życie człowieka w czasie i wieczności<sup>19</sup>

opiera się na pewnych normach, jakimi są:

1) wyższa sprawiedliwość; unikanie złych czynów, stanowi ona sens chrześcijańskiego charakteru;

2) wyższa miłość Boga i ludzi; to nie słowa i uczucia, ale przede wszystkim radosna służba, namiętność poświęcenia się dla ludzi. Chrześcijanin powinien swoje życie uczynić jedną wielką radością i weselem;

3) blok cnót, „będących jakby ramionami, którymi wola posługuje się w spełnianiu dobrego”. Nad ogólnymi zasadami moralnymi góruje triada cnót

16 Tamże, s. 32.

17 Tamże, s. 14, 15, 23, 24.

18 Tamże, s. 32.

19 Tamże, s. 33.

boskich: wiara, nadzieja, miłość, która powoduje iż chrześcijanin z charakterem to przede wszystkim człowiek wielkiej wiary. Człowiek z charakterem – to także człowiek niezłomnej nadziei. Chrześcijanin z charakterem – to człowiek z duszą pełną miłości<sup>20</sup>.

Arcybiskup Bilczewski jednocześnie dobitnie podkreślał rolę wiernych w dziele realizacji zasad religijnych:

[...] samo bowiem poznanie zasad religijnych jeszcze nikogo nie czyni doskonałym, trzeba nadto prawdę poznaną stosować, rozciągnąć na wszystkie czyny życia, a to już należy do woli człowieka<sup>21</sup>.

Analizując problem charakteru w wychowaniu chrześcijańskim, hierarcha zwracał także uwagę młodym Polakom na miłość Ojczyzny – złą i dobrą. Miłość zła, tłumaczył, jest wtedy, gdy nie przestrzega się zasady, że:

[...] zbawienie Ojczyzny jest najwyższym przykazaniem, nadużywa się do rozgrzeszania zbrodni rzekomego dobra swojego narodu, gdy się nie pamięta, że imienia Ojczyzny, podobnie jak imienia Bożego nie można używać w pustych frazesach lub wykorzystywać do brudnych interesów osobistych, partyjnych, gdy nasze obyczaje są złe<sup>22</sup>.

Dobrze natomiast kochamy Ojczyznę, tzn. tak jak „przystoi na chrześcijanina z charakterem”:

[...] jeśli jej miłość stale poddajemy miłości Boga, jeśli ją stale dozorujemy sumieniem, jeśli w pierwszym rzędzie zabiegamy o zachowanie i pomnożenie w niej dóbr wiekuistych wiary, sprawiedliwości, oświaty, opartej o religię, jeśli przed prawowitą władzą w narodzie karnie naszą wolę chylimy, jeśli do głębi przejęliśmy się poczuciem odpowiedzialności za jej byt, rozwój, całość granic, jeśli wreszcie w pełnym poczuciu tej odpowiedzialności gotowi jesteśmy, ilekroć tego zachodzi potrzeba, przejąć na naszą głowę

20 Tamże, s. 33, 42, 44, 48, 49, 53, 75, 81, 82.

21 Tamże, s. 62.

22 Tamże, s. 85.

wszystkie gromy klątwy publicznej, byle przez tę naszą ofiarę Bóg był pochwalony, a Ojczyzna zbawiona<sup>23</sup>.

W swoich rozważaniach arcybiskup zwrócił ponadto uwagę dzieciom i młodzieży na postaci z historii narodowej, które w swojej działalności wykazały chrześcijański charakter oraz zasługi obywatelskie dla dobra Ojczyzny:

Znacie, Ukochani moi, tych mężów czcigodnych, najczcigodniejszych, słyszeliście i czytacie o przeogromnej ich zasłudze obywatelskiej<sup>24</sup>.

Wymieniając zasłużonych narodowi i państwu polskiemu określonych Polaków, zwracał uwagę na ich chrześcijański charakter, jego wartości, które przejawiały się w funkcjonowaniu tych osób:

Także nasza Polska, Matka Świętych, posiada liczne syny i córki, co dla niepokalanej prawości charakteru zostali publicznie wyniesieni na ołtarze tegoż Kościoła. Jedni jaśniej w koronie męczeństwa, inni są głośnymi na cały świat jałmużnikami, jeszcze inni najgorętszymi obrońcami prawdy i chrześcijańskiej sprawiedliwości<sup>25</sup>.

Ksiądz Bilczewski, chcąc zobrazować tę kwestię, przywołał z polskiej historii sylwetki wielu zasłużonych Polaków np.:

1) Mikołaj Kopernik: „Mąż genialny domagał się słusznie, żeby wiara dawała nauce, co jest nauki, ale też sam nawzajem z wielką pokorą i najgłębszym przekonaniem przyznał wierze wszystko, co jest wiary. Stwierdził on słowy i przykładem, że badacz, który swą nauką nie dźwiga siebie i drugich do Boga, zaprzepaszcza najszczytniejszą część swojego wzniosłego posłannictwa”.

23 Tamże, s. 85, 86.

24 Tamże, s. 160.

25 Tamże, s. 159.

2) Jan Zamoyski: „kanclerz, największy może w Polsce mąż stanu [...] wysoko wykształcony i oświatę uważał za główny warunek szczęścia i chwały Rzeczypospolitej [...] cenił znaczenie wiary katolickiej dla życia narodu”.

3) Piotr Skarga: „wielki wódz i nauczyciel dusz, należy do tych, co Polsce najwięcej zrobili dobrego. O nim powiedział Mickiewicz, że spełnił on ideał kaznodziei patrioty. Duchem jego ożywiał, jednoczył, podtrzymywał się w najcięższych chwilach cały naród”.

4) Stanisław Żółkiewski: „hetman wielki koronny, mężny w boju, dobry do rady, należy do najpłomienniejszych postaci w naszych dziejach. Przez całe życie jedno tylko widział przed sobą, t.j. świętą powinność obywatelską i rozumiał ją po polsku i po chrześcijańsku”.

5) Stefan Czarniecki: „patriota twardej woli, żołnierz nieustraszony był równocześnie najbardziej oddanym synem Kościoła. Prawdziwie kapłan w zbroi hetmana”.

6) Tadeusz Kościuszko: „ukochany Naczelnik, ukoronowany koroną z serc całego narodu. Zawołanie jego bojowe brzmiało: «W imię Boga i Ojczyzny! Naprzód Wiara!».

7) Tadeusz Czacki: „jest także jednym z tych, co w ofiarności swoich sił dla Ojczyzny nie znali miary. O nim powiedziano, że przez całe życie nie wypowiedział ani jednego frazesu, że każdy dzień zapisał bądź czynem dobrym, bądź owocnym do czynu przygotowaniem się”.

8) Książę Adam Jerzy Czartoryski: „za młodu «bard polski» i wojownik orężny, potem kolejno kurator Uniwersytetu wileńskiego i dzielny krzewiciel ducha narodowego na Litwie, Wołyniu, Podolu i Ukrainie, z czasem prezes rządu narodowego w pamiętnym roku 1831, wreszcie na wygnaniu wieloletni wobec Europy przedstawiciel Emigracji Polskiej, tej żywej protestacji przeciw gwałtom popełnianym w rozbiorach na żywym ciele narodu, a zarazem symbol, wcielenie Polski, przebijającej się ku zmartwychwstaniu. Był i pozostał nam także wzorem: wytrwałości w ciągłym ulepszaniu swej własnej i zbiorowej duszy Narodu”.

9) Romuald Traugutt: „dyktator tajemny rządu narodowego w roku 1863, rycerz Chrystusowy bez skazy, czerpał, jak sam wciąż podnosi, wszystką moc na całopalne poświęcenie się dla sprawy ojczystej w ożywym źródle religii katolickiej”.

Oprócz Romualda Traugutta ks. Bilczewski wymienił również Romana Żulińskiego i Rafała Krajewskiego – dwóch patriotów-chrześcijan, którzy w 1864 r. przez Rosjan zostali powieszani na szubienicy, była to kara za udział w powstaniu styczniowym<sup>26</sup>.

Arcybiskup podkreślił też rolę polskich wieszczów narodowych w procesie zachowania tożsamości narodowej podczas zaborów:

[...] dla całości obrazu należałoby jeszcze z czasów porozbiorowych przywieść hejnały religijne największych naszych wieszczów, którzy ziarno wskreszenia i zmartwychwstania Ojczyzny tak obficie rzucili w duszę narodu, że przetrwał wszystkie burze i huragany i wstaje zdrowy, odrodzony, odmłodniony<sup>27</sup>.

Podsumowując powyższe rozważania, należy zauważyć, że abp Bilczewski bardzo mocno akcentował w wychowaniu chrześcijańskim rolę charakteru, pisząc np.:

Dęby rosną powoli i długo. Charakter, to duchowy dąb, przeznaczony do wieczności. Trud nad jego wyrobieniem, wydoskonaleniem musi więc trwać długo, przez całe życie. Tylko zwolna bowiem, jak doświadczenie pokazuje, charakter mniej dobry przemienia się w lepszy, a ten w jeszcze lepszy<sup>28</sup>.

Podobnie poetycko określił Podobnie poetycko określił charakter chrześcijański i w innej swojej publikacji:

Charakter chrześcijański to kwiat złożony z blasków, woni wszystkich przymiotów indywidualnych i społecznych, to arcydzieło etyczne wytworzone z wszelakich cnót spojonych między sobą żarem wielkiej, doskonałej miłości Boga i ludzi<sup>29</sup>.

26 Tamże, s. 159–171.

27 Tamże, s. 172.

28 Tamże, s. 175–176.

29 J. Bilczewski, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. 3, Lwów 1924, s. 165; S. Dziekański, H. Jankowski, *Charakter chrześcijański w pismach Józefa Bilczewskiego jako świadectwo wizji wychowawczej Kościoła na przełomie XIX i XX wieku*, „Studia Gdańskie”, 24 (2009) s. 140.



## Zakończenie

Na ziemiach polskich w czasach rozbiorów oraz w Polsce lat 1918–1939 szczególnie istotną funkcję w edukacji szkolnej spełniały zagadnienia wychowawcze. Wychowanie młodego pokolenia w tamtych czasach było rzeczą trudną, istotną i odpowiedzialną. Zauważył to już wcześniej m.in. Jan Kazimierz Króliński, pisząc:

Żaden naród nie przeżył tylu klęsk w czasie wielkiej wojny, co nasz. Wszak pożar jej ogarnął prawie wszystkie zakątki naszej ziemi, zostawiająca po sobie nie tylko zniszczenia materialne, ale i moralne<sup>30</sup>.

Prócz kształtowania wśród młodych Polaków właściwego charakteru, wychowanie chrześcijańskie miało łączyć uczniów i nauczycieli, wraz z rodzinami, w jedną całość, w celu wzmocnienia wartości moralno-religijnych. W szkolnym wychowaniu, niezależnie od poziomu nauczania, ukształtował się nieodzownie kierunek religijny. Wśród religijnych obowiązków uczniowskich pierwsze miejsce zajmował stosunek do Boga. Dzieci miały go czcić zgodnie z przykazaniem miłości Boga i bliźniego oraz w duchu bojaźni Bożej<sup>31</sup>. Treści religijne łączyły się z treściami patriotycznymi i pobudzały świadomość młodzieży do walki o niepodległość, do budowy polskiej państwowości, umacniania narodowej tożsamości oraz kształtowania powinności obywatelskich<sup>32</sup>. Taką rolę wychowania chrześcijańskiego podnosił w swoich wystąpieniach abp Bilczewski, a kończąc swój list pasterski *Charaktery* napisał<sup>33</sup>: „

Pracę nad zdobyciem charakteru wszyscy obowiązani jesteśmy uważać za najpierwszą i najważniejszą, wobec której wszelki inny zabieg, nawet

30 J. K. Króliński, *Wychowawstwo w szkole polskiej*, Lwów 1924, s. 1.

31 R. Pelczar, *Miejsce wiejskich szkół elementarnych i ich nauczycieli w życiu społeczności chłopskich w Galicji*, „Galicja. Studia i Materiały”, 1 (2015) s. 123.

32 J. Nowaczyk, *Główne nurty tematyczne kazań, odezów i mów okolicznościowych arcybiskupa Józefa Bilczewskiego*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, 23–24 (1990) s. 216; A. Zwoliński, *Polemiki i dyskusje. Wychowanie do patriotyzmu*, „Labor et Educatio”, 3 (2015) s. 358.

33 *Charakter. List pasterski arcybiskupa Józefa Bilczewskiego*, s. 159–171.

wyszkolenie, wykształcenie zawodowe jest rzeczą drugorzędną [...] Tak Wam w tej świętej pracy, Młodzi moi Przyjaciele, dopomóż Bóg! Józef Bilczewski<sup>34</sup>.

**Streszczenie:** *List pasterski arcybiskupa Józefa Bilczewskiego Charakter* (dedykowany młodzieży i nauczycielom) był istotnym wkładem w kształtowanie się ideowego wychowania chrześcijańskiego w Polsce po odzyskaniu niepodległości. Miał on swoje akcenty w pracy wychowawczej szkół, niezależnie od preferowanego przez władze oświatowe wychowania: narodowego czy państwowego. W trudnym momencie odbudowy polskiej państwowości jego powinnością stało się uświadamianie młodzieży znaczenia religijności opartej na jej relacjach z Chrystusem – z jednej strony, a z drugiej – budowanie uczuć patriotycznych i kultywowanie tradycji narodowych. Podstawą wychowania chrześcijańskiego powinno być żywe uczestnictwo w Kościele oraz takie wartości jak męstwo, sprawiedliwość, ofiarna miłość w służbie bliźnim. Aby potwierdzić swoje poglądy, arcybiskup przywoływał chrześcijańskie postawy bohaterów narodowych.

**Słowa kluczowe:** list pasterski, arcybiskup Józef Bilczewski, szkoły średnie w II Rzeczypospolitej, seminaria nauczycielskie w II Rzeczypospolitej, wychowanie chrześcijańskie w II Rzeczypospolitej.

## Bibliografia

### Źródła drukowane

Bilczewski J., *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. 3, Lwów 1924. *Charakter. List pasterski arcybiskupa Józefa Bilczewskiego do uczniów szkół średnich i seminariów nauczycielskich*, Poznań–Warszawa 1920.

### Opracowanie

Chajko G., *Święty Józef Bilczewski, arcybiskup lwowski*, „Folia Historica Cracoviensia”, 15–16 (2009/2010) s. 507–516.  
Guzewicz W., *Kształtowanie charakteru jako fundament człowieczeństwa i godnego życia w kontekście listu św. Józefa Bilczewskiego pt. „Charakter”, „Civitas et Lex”*, 46 (2025) nr 2, s. 91–97, DOI: [10.31648/cetl.11280](https://doi.org/10.31648/cetl.11280).

34 Tamże, s. 175, 178.

Dziekański S., Jankowski H., *Charakter chrześcijański w pismach Józefa Bilczewskiego jako świadectwo wizji wychowawczej Kościoła na przełomie XIX i XX wieku*, „Studia Gdańskie”, 46 (2009) s. 139–147.

Króliński J. K., *Wychowawstwo w szkole polskiej*, Lwów 1924.

Nowaczyk J., *Główne nurty tematyczne kazań, odezw i mów okolicznościowych arcybiskupa Józefa Bilczewskiego*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, 23–24 (1990) s. 203–219.

Pelczar R., *Miejsce wiejskich szkół elementarnych i ich nauczycieli w życiu społeczności chłopskich w Galicji*, „Galicja. Studia i Materiały”, 1 (2015) s. 114–133.

*Semper Fidelis. Obrona Lwowa w obrazkach współczesnych*, Lwów 1930.

Zwoliński A., *Wychowanie do patriotyzmu*, „Labor et Educatio”, 3 (2015) s. 356–375.